

Ks. Władysław Borowski CRL., Kraków

## DWIE GODZINY BIBLIJNE PT. PROROCTWO IZAJASZA 1, 1—31

### Wstęp

Izajasz, którego działalność przypada na lata 740—700 przed Chrystusem, pochodził z Jerozolimy i należał prawdopodobnie do arystokratycznego rodu. Jego młodość przypada na czas panowania króla Azariasza (Ozjasza r. 792) oraz Jeroboama II, króla Samarii (793). W kraju panował wielki dobrobyt, co doprowadziło klasy wyższe do oziębłości religijnej, do polegania na własnych majątkach, pogardy ubogimi fellachami i wykorzystywania ich na każdym kroku. To stało się okazją do poruszania przez proroka Izajasza zagadnienia sprawiedliwości społecznej.

W tym samym czasie zaciążyła nad Bliskim Wschodem mocna ręka królów asyryjskich. Tiglat-Pileser kilkakrotnie wybierał się do krajów sąsiadujących z Palestyną, celem uspokojenia powstających tam buntów poddanych wasali. W Jerozolimie od roku 749 przed Chr. rządził w imieniu ojca chorego na trąd syn Jotam, który od roku 740—734 panował samodzielnie. Pod koniec jego panowania powstaje koalicja złożona z króla Samarii Pekacha (740/39—731) i króla Damaszku, Rasona, mająca na celu uwolnienie się spod jarzma asyryjskiego. Obydwaj wywierają presję na Jerozolimę, aby przyłączyła się do spisku. Tak Jotam jak i syn jego Achaz (747 — sam. 734—728) nie godzą się na stawiane im propozycje. Wtedy dochodzi do wojny zwanej efraimską, w której obydwaj sprzymierzeni królowie północy napadają na Jerozolimę, chcąc zmusić Achaza do abdykacji, w roku 734/33. Król judzki wzywa na pomoc Tiglat-Pilezera, popadając tym samym w bezpośrednią zależność od królów asyryjskich.

Następca jego, Ezechiasz (727—699), korzystając ze zmiany rządu w Asyrii postanawia się usamodzielnić, i w tym celu odnawia Przymierze z Bogiem oraz przeprowadza reformę religijną. Ten fakt łącznie z knowaniami Merodach-Balabana w roku 714 przed Chr. sprowadziły najazd Sennacheryba na Judeę w roku 701 przed Chr. Kraj uległ zniszczeniu. Tylko sama Jerozolima ostała się nietknięta. (Chronologię por. V. Pawłowsky SJ.; E. Vogt SJ. *Die Jahre der Könige von Juda und Israel*. Biblica 45 (1964) 321—354). W takim układzie sił politycznych zależność od Asyrii zagrażała czystości religii monoteistycznej. Z tym łączy się akcentowanie niektórych prawd religijnych przez proroka Izajasza, takich jak monoteizmu, transcendencji Boga, opieki Jego nad Izraelem, „Świętego Izraela” itd. Odpowiedzią człowieka na Przymierze Boga z Izraelem

powinna być wiara i poddanie się Bogu. Kara za występki miała na celu oczyszczenie narodu wybranego. To łączy się z przepowiedniami o Królestwie Mesjanistycznym i Królestwie Pokoju, obejmującym zasięgiem swoim wszystkie narody świata.

## GODZINA PIERWSZA PT. ZACHĘTA DO POKUTY

Wróćcie, dzieci

(Iz 1, 1—9)

<sup>1</sup> Widzenie Izajasza proroka, syna Amosa, o Judzie Ezechiasza, królów judzkich.  
i Izraelu, które miał za dni Ozjasza, Jotama, Achhaba,

a) Słuchajcie, niebios a i ziemi o

<sup>2</sup> Słuchajcie niebios,  
uważaj ziemi,  
bo Jahwe przemawia:  
„Wychowałem, wykarmiłem dzieci,  
a one Mną wzgardziły.

<sup>3</sup> Pozna wół pana swego  
i osioł żłób właściciela;  
lecz Izrael nie chce Mnie znać,  
Mój lud się nie zastanawia”.

b) Kara za grzechy

<sup>4</sup> Biada co, narodził występny,  
ludu pełen nieprawości,  
pokolenie zbrodniarzy,  
wyrodne dzieci.

Opuścili Jahwe,  
wzgardzili Świętym Izraela,  
dopuścili się przestępstwa.

<sup>5</sup> Gdzie jeszcze cios zadać?  
Mnożycie przestępstwa.

Cała głowa cierpiąca,  
serce zupełnie zboleła;

<sup>6</sup> Od stopy aż do skroni  
nie ma w nim nic zdrowego.

Rany i okaleczenia,  
pokłute ciało,  
nie opatrzone ni przewiązane,  
nie zalane oliwą.

<sup>7</sup> Wasz kraj spustoszony,  
miasta spalone ogniem;  
na oczach wam pola wasze  
tratuja cudzoziemcy:  
ruina, zniszczenie odstępców.

## c) Zachowani przez łaskę

<sup>8</sup> Ostała się Córa Syjonu  
jak budka w winnicy,  
jak szalas, gdzie grędy ogórków,  
jak obleżane miasto.

<sup>9</sup> Gdyby nam Jahwe Zastępów  
reszty nie zostawił,  
bylibyśmy wkrótce Sodoma  
dzieląc losy Gomory.

## WSTĘP LITERACKI

Poza tytułem, w. 1 i zakończeniem, w. 29—31, luźnie związanymi z całością, reszta rozdziału zbudowana jest w formie przewodu sądowego, złożonego z kilku części: w. 2—3, powołanie sędziów lub świadków, mających potwierdzić słusność wyroku króla.

Pierwsza część jest skierowana do całego narodu, w. 4—7. Zawiera też odpowiedź ludu, w. 8 n; w drugiej części mówi prorok do przywódców narodu, w. 10—28.

Mowa mniej apeluje do rozumu, ile do woli. Przebija tam uczucie: od żalu do gniewu i gróźb, co razi dziesiętsze ucho. Przenośnie, porównania, obrazy wschodnie mają ilustrować myśl autora. Poszczególne części mowy zaczynają się trybem rozkazującym, w. 2. 10. 13. 16; por. 1 Sm 22, 12, lub wykrzyknikami grozy: „Biada”, w. 4, żalu: „Ach”, w. 21, pewności: „Zaprawdę”, w. 24. 29. 30, co dobrze uwypukla styl całości. Specjalny nacisk kładzie prorok na koniec strofy, w. 2: „wzgardziły”, w. 3, „nie zastanawia się”, w. 4, „wyrodne dzieci”. Por. jeszcze w. 7. 8. 13. 14. 17 a. 21. 23 a. 24. 26. 28. 31. Przez drugą część mowy przewija się motyw krwi, symbolu zabójstwa, z którym na równi stawia prorok wszelką niesprawiedliwość społeczną, por. w. 15. 21: „mężobójcy”, „szkarłat”, „karmazyn”, w. 18 n; do całości wprowadza obraz zabitych kozłów i baranów jako ofiary, mającej oczyścić winowajców automatycznie z win, w. 11, oraz odpowiedź proroka: „obmyjcie się”, w. 16.

W całości można stwierdzić metodę kół koncentrycznych, gdzie część następna rozszerza w pewnym stopniu myśl wypowiedzianą poprzednio. W. 4—7 formułuje zarzuty ogólne, które przechodzą w szczegółowe w w. 10—15. 16—17. 1—23. W. 18—20 zawiera zarzut i odpowiedź proroka lub Boga, sędziego, a w. 24—26 formalny wyrok wbudowany w całość elegii, w. 21 nn. W. 27—28 odpowiada uczuciowo w. 9., stanowiąc tym samym łączność pomiędzy obydwojma głównymi częściami mowy Boga, głównego oskarżyciela i sędziego zarazem. Właściwym łącznikiem pomiędzy pierwszą a drugą częścią jest „Sodoma i Gomora” w. 9 n. Wyrok, w. 24—26, odpowiada propozycji pokojowej, w. 16—17. Całość robi wrażenie mowy ogłoszonej przez samego proroka jako jednej całości. Czas jej wygłoszenia przypada na epokę wojny efraimskiej, gdzie z nakazu króla wprowadzono już kult baalów, na co wskazuje zakończenie, w. 29—31,

świeże jeszcze rany po ataku ligi północnej na kraj, w. 4—9. O tym samym świadczy i duch świecki budujący na dyplomacji, w. 21—23.

### EGZEGEZA TEKSTU

#### a) Niebiosa i ziemię, słuchajcie

2—3. Izajasz występuje w roli herolda wzywającego niebo i ziemię na świadków procesu Boga przeciwko swemu narodowi, por. Pp 32, 1; Ps 50, 4. Tacy świadkowie mieli potwierdzić słuszność skargi i sprawiedliwość wydanego wyroku. W samej skardze wypowiedzianej w tonie żalonym uwydatnia się obraz ojca, zapożyczony z literatury mądrościowej. Przenosiła ta wyraża całą troskliwość Boga o naród wybrany, omijając bardziej legalną nazwę, „Przymierze”.

Miłość wymaga wzajemności, Pp 6, 5. Już pojęcie stworzenia zakłada autorytet Boga jako normę moralną. Tym samym posłuszny powinien być „syn” „ojcu”, Wj 20, 18; 21, 15.17; Pp 5, 16. Izajasz przeniósł to pojęcie na wyrażenie naszego posłuszeństwa Bogu, określając czynność grzesznika wyrazem „Wzgarda”. Tego samego obrazu w sensie posłuszeństwa użyje Chrystus Pan na oznaczenie miłości bliźniego, por. Mt 5, 45; Łk 6, 35.

Szerzej mówi o tym w. 3. Księgi mądrościowe często używały przykładu z życia zwierząt, stawiając je za przykład człowiekowi, Prz 6, 6; 30, 25—28. Izajaszowi chodzi raczej o wierność Przymierzu. Cały dystans między człowiekiem a nierozumnym stworzeniem jest ściśle zachowany, aby uwypuklić wypowiedzianą poprzednio wzgardę, podmalowaną słowami „nie chce znać”, „nie zastanawia się”. Izraelita podciągał pod „poznanie” Boga cześć i posłuszeństwo Przykazaniom, Ps 9, 11; 87, 4; 1 Sm 2, 12; Oz 4, 1. Łączyło się z tym praktykowanie cnoty miłości bliźniego, co wyraźnie wypowiedział Jer 22, 15 n. Ta sama nauka ubrana została w porównanie, Iz 1, 3, rozbudowane później w w. 16—17. 21—23. „Poznanie” u zwierząt wyraża się przywiązaniem zewnętrznym i wykonywaniem nakazów pana. Zdaniem Izajasza postępowanie człowieka przekracza ludzkie pojęcie.

Tekst ten w świetle nauki Chrystusa, wypowiedzianej Mt 5, 45 n, odnosi się do wszystkich dzieci Bożych, nie wiążących z religią posłuszeństwa Przykazaniom Bożym.

#### b) Kara za grzechy

4—5. Boga często przedstawiamy błędnie w postaci dobrotliwego staruszka. Izajasz nazywa Go „Świętym Izraela”, mając na myśli Jego troskliwość o ubogich, Iz 10, 20. Potęga woli Bożej okazała się już w czasie wyprowadzenia Izraela z Egiptu, Wj 15, 11. Taki sam charakter dynamiczny świętości Bożej mieści w sobie pojęcie kary, co wyraźnie formułuje Wj 19, 3—20. Dla proroka grzech jest czymś więcej niż przekroczeniem Przykazania Bożego, czegoś w rodzaju naszych kodeksów

prawnych. Izajasz sięga do pojęcia nadprzyrodzonego syna, aby wyrazić grzech jako „opuszczenie” Ojca. Stąd wyrażenie „wyrodne dzieci”, „nie-wierność” na określenie stanu grzesznika. Zrozumiał to Dawid, kiedy dowiedział się z ust proroka Natana, że grzech przeciwko Uriaszowi i jego żonie był w rzeczywistości „wzgardą Jahwe”, 2 Sm 12, 9 n.

5—7. Obraz obitego człowieka znany już Oz 5, 13 przypominał karę wymierzoną krnąbrnym wychowankom, Prz 3, 11 n. lub winowajcom stosownie do wyroku sądu, Pp 25, 1—3. Znęcanie się było zakazane. Pp 25, 3 pozwala na czterdzieści batów. Przesadnia Izajasza ma zobra-zować ogrom przestępstwa. Podobnie w opowieściach arbaskich występuje człowiek, który w obliczu sądu oświadczył, że można go bić po dłoni, bo reszta ciała już jest pokaleczona. (F. Buhl, ZAW 36 (1916) 117).

Dotknięcie prawicą Bożą miało na celu poprawę winnego, o czym wspomina Oz 2, 8 n. oraz syn marnotrawny, Łk 15, 14—20. Bóg jest pełen miłosierdzia, powolny od gniewu, Wj 34, 6; Ps 103, 8; Iz 43,9. Ten pełen litości przebija także w w. 5 n. Bóg karze jakby zmuszony koniecznością, aby przypomnieć synom marnotrawnym ich obowiązek względem Boga, Am 4, 6—11; Iz 9, 12. Kara ma oddziaływać poprawczo, por. św. Paweł, 1 Kor 11, 32.

Konkretnie Izajasz miał na myśli wojnę efraimską, 735/34 p. n. e. i złączoną z tym katastrofę zniszczenia kraju, gdzie „rany były jeszcze nie opatrzone”.

### c) Zachowani przez łaskę

8—9. Odpowiedź pozytywna ludu na wołanie proroka pozwala przy-puszczać, że nastąpiło pewne otrzeźwienie. Porównanie z budką w win-nicy, z szalasem w ogrodzie ogórkowym wymagającym pracy kilku lat, z miastem oblężonym wyrwanym z ręki wroga, dobrze ilustrowało miłość litującego się Ojca. Wiadomo było aż nadto dobrze, jaki los czekał oblężonych, na wypadek poddania miasta. W. 9, lud zgromadzony uznaje dobroć Boga, chroniącego Swój lud od zagłady. Ich grzechy zasłużyły na zniszczenie, Rdz 19, 12—17; Iz 57, 16; Oz 11, 8 n. Na to wskazuje także powiedzenie „Jahwe Zastępów”, Sdz 5, 20; Joz 10. 10—12 na ozna-czenie źródła siły i łaski pomagającej Izraelowi. W ten sposób, jak często w historii, lud zrozumiał, że został wprowadzony w błąd przez przywódców, którym ślepo uwierzył.

Bóg w Swej miłości wychowywał Izraelitów karceniem i cierpieniami, celem przekształcenia ich i udoskonalenia, Prz 11, 12; 5, 11—13; 22, 15; 29, 17.19; Mrd 3, 5; Syr 4, 17; Pp 8, 5; Jer 2, 30; 5, 3+ 31, 18. Ta troska o wychowanie i udoskonalenie człowieka zsyłanymi cierpieniami, dzia-łającymi wychowawczo, choć boleśnie, występuje i w Nowym Testamencie. Poza Ap 9, 20 n., najważniejszym miejscem, omawiającym ten problem, jest Hbr 12, 4—13. Karcenie, zgodnie z tą nauką, nie jest wynikiem Bożego gniewu lub objawem Jego despotyzmu. Raczej przeciwnie: Jeżeli jesteście bez karcenia, którego uczestnikami staliśmy się wszyscy, nie

jesteśmy synami, lecz nieprawymi dziećmi. Zresztą, jeśli ceniliśmy i szanowaliśmy ojców naszych według ciała, mimo, że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? (Hbr 12,5 n). Jak tedy ojciec karze umiłowanych swych synów, na których wychowaniu mu zależy, tak samo i Ojciec Niebieski czyni z nami, chcąc nas doprowadzić do doskonałości, i obdarzyć nas koroną niebieską: *Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się (Ap 3, 19).*

Dobrze byłoby o tym pamiętać w chwilach trudnych, gdy cierpienie powali na łożę boleści lub prześladowcy nas gnębią, czy też inne trudności w życiu nas spotykają. Poza nimi kryje się stale ręka upominającego nas, a czasem dającego nam okazję do cierpienia już teraz za przeszłe grzechy. W ten sposób zdobędziemy silny charakter i łatwiej dojdziemy do nieba.

#### Schemat

1. Pieśń: jak przed kazaniem lub:  
„Przybądź, Duchu Stworzycielu”.
- Czytanie: Iz 1, 1—9.
3. Wyjaśnienie.
4. Pieśń: „Bądź mi litościw, Boże nieskończony”.
5. Czytanie: Hbr 12, 4—13.
6. Pieśń: „Boże, w dobroci”.

## GODZINA DRUGA PT. KARA ZA FAŁSZYWĄ POBOŻNOŚĆ

Biada zatwardziałym  
(Iz 1, 10—31)

### a) Prawdziwa pobożność

- <sup>10</sup> Uważajcie na słowa Jahwe,  
przywódcy Sodomy,  
nauk swego Boga słuchajcie,  
pobratymcy Gomory.
- <sup>11</sup> „Co Mi po mnóstwie waszych ofiar?  
— mówi Jahwe;  
Sytym całopalenia kozłów  
i łoju tłustych zwierząt;  
krwi kozłów, baranów  
i wołów nie znoszę.
- <sup>12</sup> Kiedy wchodzicie,  
by złożyć Mi pokłon,  
któ żąda od was  
wydeptywania Mi dziedzińców?
- <sup>3</sup> Nie przynóście więcej  
ofiar na próżno.  
Do kadzideł mam wstręt.

Święta nowiu, szabatu,  
zwołania zgromadzeń  
znieść już dłużej nie mogę:  
uroczystość jest zbrodnią.

<sup>14</sup> Waszych świąt nowiu i zebrań  
nienawidzi ma dusza,  
stały mi się ciężarem,  
dźwiganie Mnie męczy.

<sup>15</sup> Gdy wyciągacie swe ręce,  
odwracam od was me oczy;  
nawet gdy mnożycie swe prośby,  
Ja ich nie słucham:  
ręce wasze krwi pełne.

b) Konieczność oczyszczenia

<sup>16</sup> Obmyjcie się, bądźcie czyści,  
odrzućcie zło waszych czynów  
sprzed Moich oczu;

przestańcie popełniać grzech,  
<sup>17</sup> zaprawiajcie się w dobrym.

Troszczcie się o praworządność:  
ratujcie uciśnionego,  
rozpatrujcie skargę sieroty,  
rozsądzajcie żale wdowy.

<sup>18</sup> Chodźcie, toczcie spór ze Mną,  
— mówi Jahwe.

Gdy wasze grzechy jak szkarłat,  
czy staną się białe jak śnieg?  
Gdy czerwone jak karmazyn,  
czy będą czyste jak wełna?

<sup>19</sup> Gdy zechcecie Mnie słuchać,  
z dóbr ziemi spożyjecie;

<sup>20</sup> lecz gdy bunt wywołacie  
podnieceni wzgardą,  
zginiecie od posuchy,  
bo usta Jahwe mówiły.

c) Gdzie twoja wierność?

<sup>21</sup> Ach, niewiernym się stało

rzetelne miasto;  
kiedyś pełne wierności,  
gościła w nim prawość:  
teraz — mężobójcy.

<sup>22</sup> Żużlem jest twoje srebro,  
fałszowany twój trunek:

<sup>23</sup> odstępcami twoi książęta  
wspólnikami złodziei.

Każdy z nich lubi dary,  
gonią za upominkami:  
nie przyjmują skargi sieroty,  
krzywda wdowy do nich nie dotrze.

## d) Oczyszcze cię, Jeruzalem

- <sup>24</sup> Zaprawdę, powiada Władca,  
 Jahwe Zastępów,  
 Opiekun Izraela:  
 Ach, wywrę zemstę na wrogach,  
 pomszczę się na nieprzyjaciołach.
- <sup>25</sup> Obróć Swe ręce na ciebie,  
 wypalę do czysta twój żużel,  
 i domieszkę cyny usunę.
- <sup>26</sup> Przywrócę twych rządców jak dawniej,  
 doradców twych jak na początku.  
 Potem ci nazwę przyznają:  
 miasto prawości, gród wierny.
- <sup>27</sup> Syjon prawością będzie wykupiony,  
 a jego mieszkańcy — sprawiedliwością.
- <sup>28</sup> Zatrata złoczyńców, grzeszników:  
 odstępcy od Jahwe wyginą.

## e) Koniec bałwanów

- <sup>29</sup> Zaprawdę, uschną terebinty,  
 któreście umiłowali,  
 uwiędną ogrody,  
 przez was ulubione.
- <sup>30</sup> Zaprawdę, będziecie jak dąb,  
 którego liście opadły;  
 lub do ogrodu podobni,  
 gdzie nie ma już wody.
- <sup>31</sup> I stanie się mocarz podpałka,  
 a działający iskrą:  
 obydwu razem się spalą.  
 Nikt ich nie zagasi.

## EGZEGEZA TEKSTU

## Biada zatwardziały m (Iz 1, 10—31)

Biada zatwardziały m. Ta myśl skierowana jest wyraźnie przeciwko tym którzy są odpowiedzialni za nieszczęście, jakie spada na kraj. Zbudowana jest na wzór Ps 50 z podobną myślą przewodnią. Od początku przewija się zatwardziałość słuchaczy, pełnych uporu i pychy. Stąd prorok szczegółowo wylicza przestępstwa, przygotowując słuchaczy na wyrok odrzucenia, oczyszczenia miasta Jeruzalem, w zasadzie dobrej. Tym samym widać powiązanie z częścią pierwszą.

## a) Prawdziwa pobożność

10—15. Objawienie Boże, jakim są w tym wypadku słowa proroka, „pouczenie”, „słowa” w formie obowiązującego nakazu, nie przynoszą nauki zupełnie nowej. Prostują tylko poglądy, które wkradły się odnośnie kultu religijnego. Miejsce kultu, ofiary i modlitwy są ograniczone związane z czią Boga we wszystkich narodach świata. Izraelici zastali pewne



wzory w tym względzie na swoim terenie. Oczyszczeni je z naleciałości tchnących politeizmem lub magią, przystosowali je do czci Boga Jahwe. Trzeba tutaj się liczyć z pewnym antropomorfizmem, przenoszącym do kultu Bożego ceremoniał dworski wschodnich monarchów, jak odwiedziny króla w jego pałacu przez wasalów połączone z przyniesieniem darów wyrażających oddanie i wierność. Zależność i posłuszeństwo Bogu stanowią istotne cechy religii, różnie w odpowiednich epokach wyrażane. W religii Chanaanu Bóg miał dwa pałace, jeden w niebie a drugi na ziemi. Psalmiści przyjęli ten sposób wyrażania się, określając nim zarówno władanie Boga, jak i gotowość słuchania próśb ludzkich. Jedyne świątynia Boga Jahwe była na górze Syjon, stąd i Jerozolima nosiła nazwę „Córy Syjonu”, czyli ściśle z Syjonem złączonego miasta świętego.

Do tego pałacu — świątyni — miał się udawać każdy Izraelita trzy razy w roku, aby okazać swą wierność Jahwe. Wszelkie czynności związane z kultem religijnym są wyrazem wewnętrznych przekonań. Modlitwa, ofiary, pielgrzymki symbolizują religijne nastawienie duchowe człowieka chcącego okazać swą gotowość służenia Bogu. Ofiary składane w istocie swej nie były żywieniem Boga, jak nim nie jest dar wieśniaków Mirasdar dla swego władcy, który niczego z ofiarowanych rzeczy nie tknie ze względu na przesady klasowe; uśmiechem dobrotliwym tylko okaże radość z okazanych mu uczuć.

Mogły się jednak doczepić tutaj myśli dodatkowe, tchnące przekonaniem obcymi religii objawionej. Potęgą ostateczną nie byłby Bóg a człowiek, poddający sobie Boga bogatymi ofiarami, co tchnęło przeprostwem.

O takim poglądzie mówi tutaj Izajasz. Musiały mu schlebiać klasy wyższe, uznające się za bogów na ziemi, choć o tym się otwarcie nie mówiło. Wskazywał na to absolutny sposób postępowania, nie uznający niczyjej krytyki.

Izajasz, opierając się na Przymierzu, nie mógł się z takim poglądem zgodzić. Istotne myśli wyraża on w w. 10. 15 „Przywódcy Sodomy”, „pobratymcy Gomory”, wyrażają więcej, niż myślimy. Rdz 19 i Ez 16, 46—57 pozwalają przypuszczać, że w tradycji żyły przekonania, jakoby te miasta były uosobieniem wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości ze społecznymi wykroczeniami włącznie. Zakończenie, w. 15, jest punktem szczytowym tej części mowy. Prorok pod wyrazem „krwi” rozumiał wszelką krzywdę wyrządzaną bliźnim, por. Jer 7, 6. 9. Tego rodzaju przestępstwo wołało o pomstę do nieba, por. Rdz 4, 10, o czym też mówi Ps 51, 16.

#### b) Konieczność oczyszczenia

16—17. Izajasz nie myślał wprowadzać samooczyszczenia, pisząc, „obmyjcie się”. Wiedział, że tylko sam Bóg mógł człowieka oczyścić z przewiny przeciwko Niemu popełnionej, Iz 6, 6; 9, 6; Ps 51, 9 n. Samo wyrażenie zapożyczone było z praktyk kultowych, gdzie obmycie

było ceremoniałem zewnętrznym, symbolizującym uwolnienie z brudu nie tylko legalnego, (Kpł 12, 15), ale także i moralnego, (Ez 36, 25; Ps 51, 7). Takie oczyszczenie w rzeczywistości dotyczyło serca — wnętrza człowieka, z sumieniem włącznie, gdyż tylko wtedy miało się prawo stanąć na górze Syjon, Ps 15, 1. 6; 24, 4 n; Iz 33, 14—16. Pielgrzym zdawał sobie sprawę z konieczności służenia Bogu całym sercem, celem otrzymania błogosławieństwa od Boga, Pp 26, 15; Job 31.

Według Izajasza to moralne przekonanie powinno się objawić także w ustosunkowaniu się do klas niższych. Wyrażenie „wdowy” i „sieroty” w okręgu kulturalnym Izraela oznaczało wszystkich pokrzywdzonych, wymagających opieki monarchy, (por. C. Gordon, *Ugaritic Textbook*, Rome, 1966, text 127, 45—47). Amos wyraził to słowami, Am 5, 24, „sprawiedliwość i prawość”. Czasownik, „troszczyć się”, krył w sobie ducha prawa Bożego, a nie samą literę przepisu, Jer 3, 2 n. Taka troska o ubogich była w tradycji Izraela istotną cechą religii i podstawą powołania monarchy, Ps 72, 2. 4. 12—14; 2 Sm 23, 3—7, naśladowaniem samego Boga, Pp 10, 18; Rdz 18, 25. Nastawienie takie było wynikiem troski o równowagę społeczną, przeciwstawieniem się tendencjom absolutystycznym klas wyższych, o czym pouczał i Chrystus, At 12, 7.

Punkt szczytowy osiągnął prorok w w. 18—20. Ale i cała różnica w stosunku do pierwszej części mowy wyraźnie się tutaj zarysowuje. W 18 zawiera trudność, zaobserwowaną na twarzach słuchaczy: „Czy możliwe jest oczyszczenie z przestępstw moralnych, wymagających kary śmierci?” To jakby ktoś chciał przefarbować szkarłat na biel śniegu lub karmazyn przemienić na jasny kolor wełny palestyńskich owiec. Wyrażenie to nawiązuje do w. 15: „krwi pełne” i „obmyjcie się”. Za męźobójstwo była kara śmierci. Wobec czego ironicznie okazywano, że dla nich nie ma już ratunku, poza tym sarkazmem kryła się wiara w magiczny sposób odpuszczania grzechów bez konieczności zmiany wewnętrznej.

Teraz prorok wzorem tradycji deuteronomistycznej, Pp 30, 15—12, stawia człowieka przed alternatywą błogosławieństwa lub przekleństwa, życia albo śmierci. Niebo i ziemia były tego świadkami, Pp 30, 20; Iz 1, 2. W tym świetle tekst Izajasza zrozumiany być musi jako domagający się kary zesłanej przez Boga na zatwardziałych poddanych. O karze poprawczej, jak w w. 1, 4—9 mowy tu być nie może ze względu na brak woli i chęci poprawy, co częściej zdarzało się prorokom: Am 4, 6—11; 4 Krl 17, 13 n; Jer 7, 25 nn. Tu w grę wchodziła nie tylko sprawiedliwość naturalna, ale także zawarte Przymierze co kilka lat odnawiane przez lud wybrany, Joz 24—19—21.

### c) Gdzie twoja wierność?

21—23. Stan moralny Jerozolimy maluje prorok tonem żalnym w tej części mowy, przez co lepiej tłumaczy w. 18—20. Przenośnię wierności małżeńskiej i fałszowanego trunku czy metalu dobrze to

odzwierciedlają. Porównanie stosunku Boga do Izraela z małżeństwem znajdujemy Oz 1—3; 4, 12; 5, 4; 9, 1. Punktem wspólnym była tu przysięga miłości i wierności ze strony małżonki. Zaślubiny według Ozeasza, Oz 2, 19 n, odbywały się na pustyni Synaj. Zerwanie przysięgi wyciskało piętno „cudzołźnicy”, używane przez proroków w stosunku do Izraela. Powodem była tu cześć obcych bogów sprzeczna z Wj 20, 3; Pp 5, 7—9. Kiedyś za Dawida podkreślano wierność Jerozolimy, 2 Sm 23, 3—5.

Podstawowe rysy powodujące zepsucie organizmu społecznego podane są w słowach: „mężobójcy”, „odstępcy”, „wspólnicy złodziei”. Wszystkie to przestępstwa natury społecznej. Pierwsze z nich łączy w. 21 z w. 15. 17 n, przez co należy go rozumieć w znaczeniu szerszym. Stąd i obraz cudzołźnicy musi mieć także szersze znaczenie. Jeżeli przenośnia wina i metalu miała obrazować stan zniszczenia moralnego, domagający się naprawy, obraz wierności przedstawiał nastawienie woli samych obywateli.

Szczegółowe zarzuty, w. 23, przypominają wady podane w w. 17. Dotyczą one władzy książąt na swoim terenie. Łatwo przy rozstrzygnięciu sporów wystąpić przeciwko prawu moralnemu, stając się sędzią stronnictw. Książęta odpowiadają moralnie za swoje przekroczenie praw przed samym Bogiem. Bezrolni, ubodzy nie mieli innej ucieczki jak Jahwe.

#### d) Oczyszczę cię, Jeruzalem

24—26. Zanim prorok przejdzie do samego wyroku, powołuje się na trzy imiona: „Władca”, „Jahwe Zastępów” i „Obrońca”. Pierwsze było znanym tytułem w Fenicji, nadanym rządcy narodu; drugie zwracało uwagę na Goba, zawsze gotowego użyć sił natury w obronie uciśnionego narodu wybranego; trzecie kładło nacisk na potęgę Obrońcy, Rdz 49, 24; Ps 132, 2. 5. Wszystkie trzy przygotowują opis wyroku na zatwardziałych książąt, w imieniu samego Boga sądzących swoich poddanych.

Gniew i miłość były antropomorficznymi wyrażeniami przenoszącymi czynności ludzkie na Boga we wszystkich religiach. Jeżeli spotykamy się z tym pojęciem u Izajasza, to na oznaczenie ustosunkowania się Boga do grzechu. W tym wypadku chodzi o karę wymierzoną zatwardziałym grzesznikom w dniu Jahwe, zwanym także w Nowym Testamencie „Dniem Gniewu”, (Rzym 2, 5). Dzień pomsty występuje w Pp 32, 35. 43. 41, skąd został zaczerpnięty przez Izajasza. Nie chodzi tu o zemstę osobistą, lecz przywrócenie porządku i sprawiedliwości po ukaraniu winnych. Cierpiący niesprawiedliwie odwoływał się do Boga, z prośbą o wymierzenie mu sprawiedliwości, Prz 20, 22; Job 19, 25, przywołując dzień sądu Bożego. Gdy ludzka sprawiedliwość nie dosięgnie przewrotnych sędziów, nie zdolają ująć ręki Boga. Oczekiwali tego rodzaju sprawiedliwości także chrześcijanie, Rzm 12, 21. Dzień ten miał być triumfem sprawiedliwych.

27—28. Dzień sądu stanie się zarazem dniem odkupienia, uwolnienia sprawiedliwych spod tyranii nieprawych, Ps 25, 22; 130, 8. Prorok nie wspomina, jaka droga prowadziła do cnoty, kładąc nacisk na fakt życia zgodnego z wolą Bożą, Prz 11, 4. 10; 12, 28. Ten ostatni tekst o tyle

jest ważny, że wyraźnie zwraca uwagę na wieczną zapłatę indywidualną. Izajasz akcentuje „prawość i sprawiedliwość” Boga, czyli Jego niezmienną wierność Przymierzu, jako podstawie wykupienia i wprowadzenia sprawiedliwych do Nowego Jeruzalem.

Ta nauka pozwala przypuszczać, że Izajasz miał na myśli zapłatę indywidualną, w. 28. Jasne, że przez odstępstwo, które przepowiadało indywidualną karę, rozumiał niewierność moralną, o której tyle mówił w w. 16—18. 21. 23. Tym samym zgadzał się z późniejszą nauką Jer 31, 33 n; Ez 18; 33, 10. 20; 36, 22—27. Sąd Boży miał być piecem probierczym oczyszczającym Jeruzalem z wszelkich, obcych świętości, elementów, por. w. 25.

#### e) Koniec bałwanów

29—31. Reszta rozdziału ma zaznaczyć, że niepoprawni przestępcy społeczni są równocześnie pozbawieni wiary w Boga w naszym sensie. Dąb i terebinty grały doniosłą rolę w kulcie pogańskim jako symbole niespożytej siły, 1 Krn 14, 23; 2 Krn 16, 4; Pp 12, 2. Synkretyczni czciciele bogów i Jahwe zarazem, będą podobni do ogrodu, w którym czczono bożyszcze. W dniu sądu Bożego wieczna zagłada będzie ich udziałem, bez możliwości powstania, Ps 1, 3; 52, 10; 90, 5 nn., Iz 40, 6. Ich wieczną zagładę maluje prorok pod obrazem ognia, narzędzia kary Bożej. Trzeba tu zaznaczyć, że Odwieczny będzie tylko wykonawcą kary spowodowanej przez samych winowajców.

Ideologia obecnego rozdziału idzie wyraźnie w dwu kierunkach. Bóg zsyła cierpienia na grzesznika, chcąc go nawrócić. Wynika to z Bożego miłosierdzia, troskliwego o wychowanie do cnoty dzieci Bożych. Bóg nie może zostawić ludzi ich własnemu losowi, jak długo jeszcze zachodzi nadzieja poprawy, w tym celu zsyła upomnienia, grozi i karci.

Jeżeli natomiast grzesznik odstąpiwszy od Boga, uporczywie trwa w złym, zapowiada ostateczną zagładę w dniu sądu, triumfu sprawiedliwych, zagłady uporczywych grzeszników.

Specjalne kary czekają klasy panujące za wykorzystywanie swojej pozycji społecznej do uciskania ubogiej warstwy społecznej. Taką zbrodnię stawia Izajasz na równi z zabójstwem. Było to już postępem w stosunku do Wj 22, 21—26; 23, 6, gdzie Bóg jest mścicielem takiego przestępstwa w znaczeniu ogólnym. Wyraz „krew”, wyraźnie przypomina „wygubie was mieczem”, Wj 22, 23. Prorok jaśniej i dobitnie określił wielkość samej krzywdy, ze względu na aktualność zagadnienia w owej chwili.

Ideologia sądu Bożego opisanego w naszym rozdziale wynika częściowo z tradycji deuteronomicznej, podanej w Pp 28; 32; od której nasz prorok zależy, jak widzieliśmy poprzednio.

W tonie Izajasz przypomina nauczanie św. Jana Chrzciciela, Mt 3, 7—12. Punkt ciężkości położył on na wewnętrzne nawrócenie, o ile nie chcemy zasłużyć na wieczne odrzucenie.

Sąd, o jakim tutaj mowa, jest przepowiednią sądu ostatecznego, po którym nastąpi już tylko wieczne szczęście lub ostateczna zagłada zatwardziałychem grzeszników. Ten sąd trzeba mieć często przed oczyma i nie łudzić się, że „jakoś tam będzie”, bo chrześcijanie też mówili o „dniu gniewu” (Rzym 2, 5) i pomsty Bożej (tamże, 12, 19 n). Dla nas powinno to być zachętą do pracy apostołskiej nad grzesznikami i oziębłymi w wierze, aby ich doprowadzić do Boga.

Schemat:

1. Pieśń, jak powyżej.
2. Czytanie: Iz 1, 10—31.
3. Wyjaśnienie.
4. Pieśń: „Święty Boże”.
5. Czytanie: Mt 3, 7—12.
6. „Przed oczy Twoje, Panie”.